

Raz Dwa Trzy – Sufit (1996)

Wpisany przez bluelover

Niedziela, 23 Sierpień 2015 16:00 - Zmieniony Niedziela, 23 Sierpień 2015 20:08

Raz Dwa Trzy – Sufit (1996)



1. Z rozmów (04:23) 2. Tyle będzie (03:56) 3. Sufit (04:10) 4. Nie będziemy (04:49) 5. Policjanci w Moskwie szukają Portweinu (02:33) 6. Liryczna piosenka dla Wacka (02:51) 7. Oprócz nas (04:10) 8. Prawie (03:22) 9. Przetrwają (06:44) 10. Po filmie (03:02) 11. Przez próg (05:52) Jacek Olejarz - perkusja, Mirek Kowalik - kontrabas, śpiew, Grzegorz Szwałek - klarnet, akordeon, instrumenty klawiszowe, śpiew, Jarek Treliński - gitara klasyczna, śpiew, Wojtek Waglewski - gitara akustyczna, Marzena Rogalska dla przyjaciół Bożena Makaron - śpiew, Adam Nowak - gitara klasyczna, śpiew, muzyka i słowa

Sufit jest spokojniejszy od "Czwórki" - mówi lider Adam Nowak - jest płytą inną tematycznie. Moja żona twierdzi, że są to gorzkie cukierki w kolorowym opakowaniu i ma w tym sporo racji, takim najdobitniejszym tego przykładem jest "Sufit" - do atrakcyjnej, dynamicznej melodii dołożony jest smutny, mało optymistyczny tekst. szukamy słów które mówią że nie ma dwóch prawd na ziemi. szukamy więc tą prawdę która podobno ma nas odmienić. lecimy w dół. czasem w górę. wtedy wszędzie jest za daleko. wracamy. lecz. od tej pory. niestety nikt nas nie czeka. nie ma noc. nie ma snów. ponad nami. sufity. słuchamy. prawd. co tak łatwo znikają między słowami. wierzymy że chociaż jedną. jedyną. zdołamy ocalić. płoniemy. bopuste miejsca. po gwiazdach. są nadal. niczyje. znikają jak krople deszczu. sunące wolno po szybie. Do tej piosenki kilka miesięcy później teledysk nakręcił Jacek Kęćik. Członkowie zespołu o wschodzie słońca biegają na nim po dachu największego wieżowca w Warszawie.

Nie tylko "Sufit", ale i inne piosenki też nie opowiadają o nadziei, o tym, że będzie lepiej, nie ma tu happy spirit, jak na "Czwórce". Miałem taki plan, aby każda piosenka była spotkaniem: moim ze słuchaczem, tu i teraz, taka potoczność chwili, nie ma znaczenia co będzie później, ani co było wcześniej. Ważny jest moment, kiedy się słucha płyty. Po części jest to płyta w klimacie "Czwórki" - w listopadzie '95 jeszcze przed jej wydaniem tak na antenie Radia "Zachód" mówił o niej Jacek Olejarz - są utwory, które wracają do atmosfery pierwszej płyty, taki choćby otwierający album numer "Z naszych rozmów o niczym". A całość jest spokojniejsza, bardziej stonowana, dojrzalsza może? To dla mnie bardzo ważna płyta - ustosunkowuje się do niej

Raz Dwa Trzy – Sufit (1996)

Wpisany przez bluelover

Niedziela, 23 Sierpień 2015 16:00 - Zmieniony Niedziela, 23 Sierpień 2015 20:08

Grzegorz - miałem duży wpływ na to, co się tu dzieje, podobnie jak na "Czwórcę". Jestem z tymi dwoma płytami bardziej związany niż z wcześniejszymi. "Sufit" mi się podoba, odpowiada memu gustowi, ale wiem, że nie wszyscy się z tym zgadzają, może oczekiwali od nas czegoś innego. Ludzie spodziewali się, nie wiadomo czemu, że pójdziemy w stronę ostrego rocka - uzupełnia tę myśl Mirek - a my jesteśmy bardzo spokojnymi ludźmi, lubimy melodyjne, rytmiczne, ale stonowane, jazzujące, nawet momentami klimaty, "Sufit" to najważniejsze muzyczne wydarzenie mojego życia. To bardzo fajna płyta - dodaje Jarek - muzycznie, chyba najlepsza spośród albumów 1,2,3. Tym ważniejszy "Sufit" jest dla mnie, iż jest to moja pierwsza płyta, którą nagrałem. Oczywiście z siebie nie jestem zadowolony. Pojawienia się nowego krążka grupy nie przegapiła oczywiście prasa branżowa i nie tylko. "Sufit" - to także aranżerski popis lidera Voo Voo Wojciecha Waglewskiego. Jego obecność jest wyraźna, czuje się ją np. w "Oprócz nas" i "Prawie" ---zespolarazdwatrzy.pl

download (mp3 @192 kbs):

[uploaded](#) [yandex](#) [4shared](#) [mega](#) [mediafire](#) [zalivalka](#) [cloudmailru](#) [oboom](#) [uplea](#)

[back](#)